Nr. 62. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 12 Kwietnia 1923. Rok XLII.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | Mk | Mk | Mk | 12000 Mk |
| z odnoszeniem do domu | „ | „ | „ | 14000 „ |
| W Polsce, z przesyłką pocztową | „ | „ | „ | 14000 „ |
| W innych państwach | „ | „ | „ | 24000 „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

**Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.*

*Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.*

**Prenumeratę przyjmują:** Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro [illegible] ników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopen i A. Salomonowa), ulica Szczepańska Biuro M. Haaszyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne [illegible]

**Ogłoszenia przyjmują:** w **Krakowie** wszystkie biura dziennikarskie [illegible] **W Warszawie** Reklama polska, [illegible] Marszałkowska 136, [illegible] ul. Marszałkowska 132; L. Bachwaltr, [illegible] Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamowa, [illegible] torska 18, M. J. Froid, [illegible] brod. Marszałkowska 118; **w Poznaniu** [illegible] agencja reklamy, Gwarna 18; w **Wilnie** [illegible] Wielka 96; **we Lwowie** St. Szczotowski, [illegible] **Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, [illegible] E. Braun, J. Dannoberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. [illegible] Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", [illegible] 38.

**Ogłoszenia** (Inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 3 0— [illegible] o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 9 0— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 120— od wiersza. Na pierwszej stronie 15 0 Mk od wiersza. [illegible] Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — **Załączniki** „Nowej Reformy" [illegible]

## Przegrupowanie stronnictw sejmowych

Kraków, 11 kwietnia.

Już pod koniec przedwielkanocnej sesji sejmowej było widocznem, że lewica sejmowa się rozpada. Stronnictwo ludowe z pod znaku „Piasta" przesuwało się na prawo. Mówiono wówczas, że ci ludowcy, łącznie z demokracją chrześcijańską i z Narodową Partją Robotniczą wytworzyć mają centrum sejmowe, które wejść ma w sojusz z prawicą dla stworzenia t. z. „rządu narodowego". Faktem jest, że walka między temi stronnictwami ustała i że nawet przychodziło do zgodnego głosowania w Sejmie, a natomiast wybuchła zacięta walka między Piastem a Wyzwoleniem, oraz pojawiały się w prasie P. P. S. ostre ataki przeciw ludowcom. Na pytanie, co się właściwie dzieje, odpowiadano wówczas, że toczą się rozmowy nad uzgodnieniem programów tak politycznych, jak gospodarczych, bez czego niemożliwy byłby trwały stosunek stronnictw i silny rząd, z nich wychodzący.

Po Wielkanocy podjęto akcję poważniejszą w kierunku takiego uzgodnienia programów. W tym celu odbył się w Krakowie zjazd przywódców stronnictw, na którym podobno przeprowadzono uzgodnienie programów w całym szeregu zagadnień, ale akcji do końca nie doprowadzono, odkładając sfinalizowanie sprawy do obrad, które od środy w Warszawie mają być kontynuowane.

Tak brzmią wiadomości, pojawiające się na szpaltach prasy „ósemkowej" krakowskiej i poznańskiej, bo prasa warszawska tego kierunku milczy, jak dotychczas, a tylko organa, do rządu zbliżone, powtarzają to wiadomości.

Następstwem takiego przegrupowania stronnictw i wytworzenia nowej większości sejmowej ma być zmiana gabinetu. Informacje głoszą, że jak dotąd, nie było mowy o składzie osobistym przyszłego rządu, dla którego nawet nazwy dotychczas nie ustalono. Ze strony „ósemki" wysuwają pretensjonalną nazwę „rządu narodowego" — inni mówią o „rządzie koalicyjnym", są wreszcie głosy, że będzie to tylko rekonstrukcja gabinetu p. Sikorskiego z nim jako premjerem na czele. Różne kombinacje na tem tle łączą z tą akcją wyjazd premjera do Poznania, który tak samo ma być pozyskany dla przyszłego rządu, jak to, wedle informacyj, stać się już miało z Krakowem(!).

Inne wiadomości głoszą, że miał się sprawą zainteresować prezydent Rzeczypospolitej. Jest bardzo prawdopodobnem, że już w tym tygodniu przyjmie sprawa kształty wyraźniejsze, bo nie da się utrzymać przypuszczenie, iż nic się nie dzieje i nic się nie stanie. Bardzo wielkie zadania sejmowe, że tylko wymienimy podatek gruntowy i podatek majątkowy, wymagają utworzenia stałej większości, jakiej, rzecz jasna, dzisiaj w Sejmie niema.

Podczas gdy akcja sama utrzymana jest na gruncie rzeczowym i z gruntu tego jeszcze nie zeszła, to przeciwnie plotkarstwo polityczne zajmuje się tylko osobami. Z różnych opowiadań powtarzamy następujące, nie przywiązując jednak do tego żadnej wagi.

Na czele nowego rządu miałby stanąć p. Witos, zastępcą prez. ministrów oraz ministrem spraw wewnętrznych zostałby p. Korfanty, ministrem spraw zagranicznych p. Pluciński, ministrem skarbu p. Grabski, ponieważ p. Michalski odmawia przyjęcia teki, jen. Sikorski miałby objąć ministerstwo spraw wojskowych a jen. Sosnkowski dowództwo okręgowe w Poznaniu.

---

W sprawie tej telefonują nam z Warszawy:

Rokowania krakowskie, jakie od kilku dni toczą się między przedstawicielami stronnictw prawicowych i „Piastem", aczkolwiek groźnie się zapowiadały, **nie odbiły się w Warszawie poważniejszem echem.** Oprócz niepoważnego artykułu w „Gazecie Poniedziałkowej", która nawet podała skład nowego gabinetu, żadne z pism warszawskich nie bierze rokowań krakowskich **zbyt serjo.** Prasa narodowo-demokratyczna zajmuje również stanowisko **niezdecydowane**, nie chcąc widocznie się zbyt angażować.

Na ogół więc rokowania krakowskie brane są w stolicy **humorystycznie**, a szczególnie w dobry humor wprawia tutejsze sfery pakt ustępstw, poczynionych rzekomo przez narodową demokrację dla „Piastowców" w sprawie reformy rolnej.

Ostatni numer krakowskiego „Kurjera Ilustrowanego" z datą 11 bm. przyniósł telefoniczną wiadomość o rzekomem pośrednictwie prezydenta Wojciechowskiego w sprawie rekonstrukcji gabinetu. Cała depesza, jak widać z jej treści **skonstruowana jest na miejscu i zmierza wyraźnie do zatarcia śladów o rokowaniach krakowskich, które najwidoczniej nie przyniosły pożądanego rezultatu.**

Jak się dowiadujemy, zapowiedziane szumnie przez „Ilustr. Kurjer" konferencje prezydenta Wojciechowskiego z przywódcami klubów **nie odbędą się, wogóle odbyć się nie miały i żadne audjencje na dzień jutrzejszy w Belwederze nie zostały wyznaczone.** Również i politycy, o których wspomina „Kurjer", nie mogli być zaproszeni do Belwederu a to z tej prostej przyczyny, że ich jeszcze w Warszawie niema.

W dniu dzisiejszym rano — jak się dowiaduje „Kurjer Czerwony" — przyjechał do Warszawy i przybył do Sejmu pos. **Witos.** W opuszczonym jeszcze przez posłów gmachu sejmowym pojawienie się pos. Witosa wywołało **sensację.** Zapytany przez sprawozdawcę „Kurjera Czerwonego" o powodach tak wczesnego przyjazdu do Warszawy, pos. Witos, wskazując na trzymaną w ręce korespondencję prywatną, odpowiedział: „aby przeczytać listy".

Pozatem zaznaczyć należy, że część prawicy (umiarkowanej), grupująca się koło „Dziennika Poznańskiego" wywiera wpływ na resztę swych towarzyszy partyjnych, aby dziś **nie wywoływać przesilenia i zmusza do rekonstrukcji gabinetu,** aby w ten sposób prawica mogła przejść ze stanu **bezwzględnej opozycji w stan cichego poparcia rządu.** Bodaj, że i **Piast** skłania się ku temu, gdyż na drodze do objęcia władzy stoją dwie przyczyny, mianowicie **brak porozumienia w sprawach osobistych i obawa przed objęciem władzy** w chwili, gdy podatek gminny nie jest jeszcze uchwalony. Trudno jest jednak dzisiaj przewidzieć, jaki obrót wezmą rokowania w najbliższej przyszłości, a to z powodu zupełnego braku kontaktu z politykami opozycji, którzy do Warszawy jeszcze nie zjechali i których dopiero w dniu 12 bm. spodziewać się należy.

---

## Podróż premjera Sikorskiego do Łodzi i Poznania

### PREZ. SIKORSKI W ŁODZI.

**Łódź,** 10 kwietnia (Według P. A. T.) Wczoraj o godz. 11 min. 20 przybył tutaj samochodem prezes Rady ministrów jen. **Sikorski.** Prezesowi towarzyszyli minister przemysłu i handlu **Ossowski,** minister pracy **Darowski,** pułkownik Kukowski, szef biura prasowego prezydjum Rady ministrów dr Hartleb. Przed gmachem województwa kompanja honorowa oddała honory wojskowe, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie prezes Rady ministrów udał się do gmachu województwa, gdzie przyjmował kierowników władz państwowych, wojskowych i wydziałów wojewódzkich.

Wobec prezydenta miasta **Rżewskiego,** który przybył w towarzystwie senatora Kopczyńskiego i ławnika Kluszyńskiego, wyraził premjer pogląd, że państwo opierać się winno **na siłach samorządowych.** Projekt ustawy samorządowej będzie niebawem w Sejmie wniesiony. W projekcie tym będzie wyrażona możność **najszerszego rozwoju samorządów** i zrównania płac urzędników samorządowych z państwowymi.

Następnie przyjął minister

**przedstawicieli przemysłu łódzkiego,**

z którymi odbył dłuższą konferencję. Premjer zapewnił, że rząd pragnie podtrzymać wszystkie gałęzie przemysłu i kryzys obecny zredukować do minimum. Przemysł łódzki był zupełnie zrujnowany, lecz rząd dołożył wszelkich starań dla przywrócenia mu pierwotnej świetności. — Dzisiejsze sukcesy ma przemysł łódzki do zawdzięczenia wysiłkom rządu i polskiego robotnika. Może więc przemysł łódzki z ufnością spoglądać w przyszłość.

W odpowiedzi przedstawiciel przemysłu włókienniczego p. **Grohman** podziękował premjerowie za przybycie, poczem podniósł że obecne przesilenie w przemyśle powstało głównie na tle katastrofalnego **spadku waluty.** Przemysł łódzki nie może oprzeć się konkurencji krajów sąsiednich, zwłaszcza gdy przemysł łódzki obciążony jest **krótszym dniem pracy,** ustawowemi **urlopami** dla robotników i wysokiemi **opłatami** na Kasy chorych, do czego dołączy się jeszcze podatek obrotowy. Możemy skutkiem tego **wyrugowani być z rynków zagranicznych.** Kredyty w P. K. K. P. są na wyczerpaniu. Fabrykanci gotowi są jednak popierać akcję rządu.

Do zdania tego przyłączyli się przedstawiciele innych gałęzi przemysłu łódzkiego.

Prez. **Sikorski** w odpowiedzi odradzał zredukowania dni roboczych, gdyż musi to wkońcu doprowadzić do zawikłań i zaburzeń. Powodzenie sanacji oprzeć się musi na harmonji pracodawców i pracowników. Obowiązki sanacji spadają, **ale i na fabrykantów.** Trzeba po okresie powodzenia przygotować się na okres pewnych ofiar. Nowe konjuntury państwowe zapewniają Łodzi świetną przyszłość.

Następnie przyjął premjer przedstawicieli

**Związków robotniczych.**

W imieniu Związku „Praca" (N. P. R.) p. **Kazimierczak** omawiając obecny kryzys, podniósł, że zawinili tutaj przemysłowcy, którym kredyt według miernika złotego nie odpowiada i z kredytu tego nie korzystają. Ograniczając pracę dążą do tego, aby rząd zwiększył im kredyty. Mowca domaga się kontrolowania polityki kredytowej, dewizowej i handlowej, uprawianej przez przemysłowców, załatwienia ustawy o bezrobociu i zasiłków dla rezerwistów. Mowca wręczył premjerowi w tych sprawach memorjał.

Po przemówieniu p. Kałuszyńskiego i Waszkiewicza, zabrał głos premjer **Sikorski,** który między innemi oświadczył:

„Rząd apeluje do reprezentantów zrzeszeń robotniczych całego kraju i wyraża przekonanie, że harmonja z pracami rządu przy dobrej woli da się utrzymać i pozostanie na przyszłość. Jeżeli chodzi o stosunek rządu do interesów klasy pracującej, zaznaczam, że rząd buduje przyszłość państwa na pracy i mając szacunek dla pracy nie zapomni o jej ochronie. Pewna psychoza, która dotknęła zresztą cały świat, wymaga przełamania, wymaga obudzenia się. Niepewność jutra jest najgorszą dla tych, którzy żyją z pracy rąk i głowy. Drożyzna odbija się przedewszystkiem na rzeszach pracujących. Rząd obecny w swojej niedługiej działalności może przytoczyć cały szereg dowodów, że stosownie do tych postulatów odpowiednie zajął stanowisko.

Po ukończeniu konferencji premjer przyjął jeszcze ks. biskupa Tymienieckiego, a następnie obecnych w gmachu województwa **przedstawicieli prasy miejscowej,** którym udzielił wspólnie z ministrem handlu i przemysłu odpowiedzi na stawiane pytania. Konferencja prasowa odbyła się w atmosferze bardzo serdecznej.

Następnie premjer udał się na wydane przez wojewodę śniadanie do Grand Hotelu. W czasie śniadania przedstawiciele przemysłu raz jeszcze podkreślili swoje lojalne stanowisko wobec sanacyjnych zamiarów państwa.

Prezydent **Rżewski** wygłosił przemówienie, w którem podkreślił zasługi obecnego rządu, będącego pierwszym, który nauczył ludność poszanowania władz i nieugięcie stoi na stanowisku swoich zamierzeń, zdolnych wyprowadzić państwo z dotychczasowego chaosu. W trakcie śniadania poruszono szereg spraw związanych z rozwojem przemysłu łódzkiego, oraz sytuację przemysłową.

O godz. 4 popołudniu, premjer żegnany przez obecnych, odjechał samochodem w kierunku Kalisza, udając się do Poznania.

### PREM. SIKORSKI WOBEC PRASY.

**Łódź,** 10 kwietnia (PAT). W czasie rozmowy z przedstawicielami **prasy miejscowej** premjer Sikorski na pytanie, postawione przez sprawozdawcę „Głosu Polskiego", jakie wrażenie odniósł z pobytu w Łodzi po zetknięciu się bezpośrednio z przemysłowcami i przedstawicielami związków robotniczych, odpowiedział co następuje:

Jestem zwolennikiem bezpośredniej wymiany zdań z przedstawicielami czynników interesowanych w danej sprawie. Konstatuję, że tak jedna, jak i druga strona, z którą miałem sposobność się zetknąć dzisiaj, **wykazała dużo dobrej woli.** Szczególnie **dodatnie** wrażenie odniosłem z rozmowy z przedstawicielami świata robotniczego. Rozmowy te dają mi gwarancję, że konsekwencje obecnego kryzysu **nie będą groźne** i że rząd może spokojnie liczyć na lojalne stanowisko i współpracę świata robotniczego przy zwalczaniu objawów kryzysu.

### PREZ. SIKORSKI W POZNANIU.

**Poznań,** 10 kwietnia (PAT). Dzisiaj o godz. 8 m. 40 rano przybył samochodem od strony Ostrowia prezydent ministrów jen. **Sikorski,** którego przed zamkiem powitali przedstawiciele władz wojewódzkich i wojskowych. W podwórzu zamku była ustawiona ze sztandarami i z muzyką kompanja honorowa, przed której frontem przeszedł jen. Sikorski, odbierając raport od komenderującego jenerała Mileckiego, poczem bezpośrednio udał się do zamku, gdzie rozpoczął audjencje od przyjęcia przedstawicieli władz. O godz. 10 rano prezes Rady ministrów udał się na mszę św. za spokój śp. ks. prałata Butkiewicza w kościele katedralnym.

**Warszawa,** 10 kwietnia (PAT). „Kurjer Poranny" dowiaduje się, że w drodze powrotnej z Poznania premjer Sikorski zatrzyma się w Toruniu, skąd do Warszawy powróci w środę albo w czwartek.

---

### O. GENOCCHI U PREZ. SIKORSKIEGO.

Z Warszawy donoszą 9 bm.:

Prezes Rady ministrów, jenerał Sikorski, przyjął 8 kwietnia na dłuższej audjencji legata papieskiego O. Genocchiego, który po ukończeniu swojej misji w Polsce powraca w najbliższych dniach do Rzymu. O. Genocchi informował prezesa Rady ministrów o wynikach swojej misji w Polsce, przyczem zaznaczył, że miała ona charakter **ściśle religijny.** Wyniki tej misji **są dodatnie.** O. Genocchi sądzi, że obecny układ stosunków w Polsce sprzyja nadzwyczajnie podjęciu pracy **nad konsolidacją stosunków w tym zakresie.**

Rozmowa toczyła się również około sprawy **arcybiskupa Cieplaka i stracenia ks. Butkiewicza.** O. Genocchi zapewniał jen. Sikorskiego, że opinję społeczeństwa polskiego w tej mierze przedstawi stolicy apostolskiej.

Prezes Rady ministrów prosił w imieniu rządu, aby O. Genocchi przedstawił Ojcu św. wyrazy szczerego uczucia i ufności, jakie naród polski żywi dla Stolicy Apostolskiej, ufając w jej niezachwianą przychylność dla Rzeczypospolitej.

---

### DODATKOWE KREDYTY.

Dodatkowe prowizorjum budżetowe za I. kwartał br., które wejdzie na porządek dzienny Sejmu 12 bm., żąda upoważnienia ministra skarbu: 1) do otwarcia w prowizorjum budżetowem preliminarza min. skarbu za czas od 1 stycznia do 31 marca br. dodatkowego kredytu w kwocie 11 miljardów mk. na pomoc dla ciał samorządowych; 2) do otwarcia w prowizorjum budżetowem Głównego Urzędu Likwidacyjnego nowego kredytu w sumie 10 miljardów marek na akcję likwidacji majątków niemieckich.

## Stabilizacja kursu marki polskiej

**Warszawa,** 10 kwietnia (AW). „Gazeta Warszawska" podaje: Podczas ostatnich dni daje się zauważyć na giełdzie wyraźna **stabilizacja kursu marki polskiej.** Jak sądzić można z nastrojów, panujących w sferach giełdowych tendencja ta ma **cechy trwałości.** Pozatem w przemyśle panuje obecnie zastój w zakupach za granicą, co przyczynia się do znaczniejszego zmniejszenia popytu na dewizy zagraniczne.

---

## Złote bony skarbowe

**Warszawa, 10 kwietnia** (AW). Cena emisyjna **złotych bonów skarbowych,** opartych na wartości franka szwajcarskiego ustaloną została **na 7500 marek za jeden złoty.** Posiadacz bonów rozporządza **walorem równym wartości franka szwajcarskiego w markach polskich.** Według kursów giełd krajowych **między dniem 12 a 27 września rb.** Ponieważ frank szwajcarski najmocniej stoi na wszystkich giełdach i najmniejszym podlega wahaniom kursowym, złote bony skarbowe na tym franku oparte, przedstawiają walor **wysoko wartościowy i korzystniejszy** dla obywatela polskiego niż obca waluta.

**Warszawa,** 10 kwietnia (Tel. wł.) Całą pierwszą emisję bonów złotych na sumę **10 miljonów złotych** rozebrały między siebie w ciągu kilku dni **całkowicie banki warszawskie.**

---

## Misja Louchera i reparacje

Pobyt Louchera w Londynie jest przedmiotem obszernej i przewlekłej dyskusji na temat następstw jego misji, w całej zachodnio-europejskiej prasie. Dzienniki paryskie omawiają żywo kwestję, czy Loucher miał powierzoną misję urzędową w czasie swego pobytu w czasie swego pobytu w Londynie. — Dzienniki zbliżone do rządu, zaznaczają, że urzędowe koła francuskie były poinformowane o podróży Loucheura. Słychać dalej, że Loucheur przywiózł z Londynu propozycje angielskiego prezydenta ministrów, które zdołają przywrócić jednomyślność wśród aljantów.

Berlińskie koła polityczne sądzą, że nastąpił pewien krok w kierunku zbliżenia między Francja a Anglją, oraz, że próby przedsięwzięte przez Loucheura, przyczyniły się do przygotowania wspólnego postępowania mocarstw koalicyjnych w kwestji reparacyjnej. Prasa lewicowa wyraża zapatrywanie, że obecnie nadeszła dla polityki niemieckiej chwila rozwinięcia żywszej działalności, gdyż inaczej wypadki mogą zaskoczyć Niemców. **Francja, jak słychać, przygotowuje plan reparacyjny i wystąpi z nim wobec opinji publicznej.**

Francuski komunikat urzędowy donosi krótko, że Poincaré przyjął Loucheura, który przybył go poinformować o wrażeniach z podróży do Anglji. Po konferencji z Poincarem, Loucheur oświadczył wobec dziennikarzy, co następuje:

Udałem się do Anglji, nie mając jakiegokolwiek zlecenia od rządu. Przed wyjazdem poinformowałem Poincarégo o mym zamiarze wymiany zdań z kilku członkami rządu angielskiego. W czasie mych rozmów z ministrami angielskimi, doszedłem do przekonania, że **w Anglji coraz więcej jest zrozumienia dla położenia Francji.** Jestem przekonany **o możliwości porozumienia w sprawie reparacyj, oraz w sprawie zabezpieczenia Francji.** Przekonałem się dalej — mówił Loucheur — że w Anglji zrozumiano już, że **Francja i Belgja są silnie zdecydowane przeprowadzić do końca przedsięwziętą akcję.** Loucheur sądzi, że udało mu się rozprószyć wątpliwości, **które istniały jeszcze w Anglji** co do zamiarów Francji.

Według „Matina" **istnieją poważne szanse zbliżenia angielsko-francusko-belgijskiego** w sprawie odszkodowań. Dziennik zaznacza, że wymiana poglądów między 4-ma interesowanemi mocarstwami sprzymierzonymi będzie mogła być przygotowaną z powodzeniem już od najbliższego tygodnia począwszy. Omawiana obecnie formuła mogłaby pogodzić żądania Francji w sprawie otrzymania swych wierzytelności z tytułu odszkodowań z koniecznością dla Anglji pokrycia na rachunek Niemiec rat rocznych, ustalonych na umorzenie długu angielskiego w Stanach Zjednoczonych.

„Le Matin" stwierdza, że powyższe rokowania nie pozostają w żadnym związku z usiłowaniami, podjętymi ze strony Niemiec w sprawie nawiązania dyskusji z państwami sprzymierzonymi. Dziennik podkreśla, że o ile będą przedstawione nadające się do przyjęcia propozycje niemieckie, to zostaną one zbadane w każdym razie dopiero po realizacji **jednolitego frontu państw sprzymierzonych.** Belgja odegra główną rolę w tych projektowanych rokowaniach. „Matin" podaje również, że Poincaré zwrócił się do Theunisa i Jaspara z prośbą **o najrychlejsze przybycie do Paryża** celem dalszego prowadzenia dyskusji na temat odszkodowań. Przy tej okazji ministrowie belgijscy będą poinformowani o szczegółach podróży Loucheura do Londynu.

„Petit Parisien" stwierdza, że **Włosi wzięliby udział w rokowaniach wstępnych francusko-belgijskich,** jakie mają się rozpocząć w połowie przyszłego tygodnia, celem opracowania wspólnego planu działania na podstawach, zaproponowanych przez rząd francuski. Następnie odbyłyby się rokowania między Francją, Belgją a Włochami z jednej strony a Anglikami z drugiej strony.

---

„Nr. Fr. Presse" donosi z Berlina: Przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych Reichstagu, Stresemann, oświadczył w sprawie planu Louchera, że wymieniona przez Loucheura suma 50 miljardów marek w złocie **jest dla Niemiec niemożliwa do przyjęcia.** Zdaniem Stresemana Niemcy nie mogą dopuścić do tego, aby im podyktowano pokój. Jeżeli Francja chce poza traktatem wejść w stosunek do Niemiec na zasadzie wzajemności, celem zapewnienia dla obu państw gwarancji, to rząd niemiecki byłby do tego gotów.

Londyńskie Biuro Reutera donosi:

Wizyta Loucheura w Anglji, gdzie odbył konferencje z Bonarem Lawem, z Lloydem Georgem i innemi wybitnemi osobistościami, wywołała w kołach politycznych **żywe komentarze.** Ogólnie sądzą, że mimo przeciwnych oświadczeń, Loucheur występował w Londynie jako nieoficjalny przedstawiciel rządu francuskiego i że miał misję omówienia kwestji reparacyjnej i stosunków angielsko-francuskich. Pogląd ten wzmacnia okoliczność, że Loucheur był wczoraj u prezydenta Milleranda. Jak słychać, angielscy mężowie stanu poinformowali Loucheura, że **Anglja każdej chwili gotowa jest wznowić dyskusję odroczoną skutkiem obsadzenia zagłębia Ruhry.** Zaznaczyli oni, że Anglja nie zgodziłaby się **na organizację państwa nadreńskiego,** oddzielonego od Niemiec w jakiejkolwiek formie. Główną rzeczą, którą na naradach udało się osiągnąć, jest, że Loucheur oświadczył **gotowość zgodzenia się na sumę reparacyj,** zbliżoną do sumy, podanej w angielskim planie reparacyjnym, odrzuconym w styczniu przez rząd francuski. Za to ustępstwo Anglja, jak sądzą, zgodzi się na **neutralność Nadrenji** w jakiejś formie, aby Francja była przez to zabezpieczona przed atakami, z **wykluczeniem jednak formy oderwania Nadrenji od Niemiec.**

„Berliner Tageblatt" donosi z Paryża: Mówią tutaj, że Loucheur **ma wstąpić do gabinetu Poincarego jako minister odbudowy.** Podobno Millerand godzi się na tę kombinację.

### CZEGO ŻĄDA FANCJA OD NIEMIEC.

**Paryż,** 10 kwietnia (PAT). „Matin" donosi: Według ostatniego francuskiego planu odszkodowań **długi sojusznicze byłyby skreślone.** — Każdy kraj **pokryłby ciężary wojny,** oraz koszta emerytur i utrzymania inwalidów. Niemcy zaś winny **odbudować zniszczone terytorja.**

### NIEMCY WOBEC PROPOZYCYJ FRANCJI.

**Wiedeń,** 10 kwietnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina, że koła berlińskie uważają podróż Loucheura za początek załagodzenia sytuacji. W Berlinie są i nadal gotowi współpracować przy rozwiązaniu konfliktu. Rząd niemiecki zdaje sobie jasno sprawę z tego, że konflikt może być rozwiązany w ten sposób, iż **Niemcy oświadczą gotowość spełnienia propozycyj reparacyjnych.** W Berlinie żądają jednakże, aby tym razem przy ustalaniu sumy reparacyjnej **Niemcy były również wysłuchane.** Na wszelki wypadek **odrzuca rząd niemiecki i** wszystkie stronnictwa Reichstagu żądanie **co do zmiany prawno-państwowego stanowiska Nadrenji.** Rząd niemiecki gotów jest wrócić do propozycyj, które przed niedawnym czasem za pośrednictwem amerykańskiego posła Hughesa kazał doręczyć rządowi francuskiemu. Propozycja ta przewiduje zawarcie układu między Niemcami a Francją, w którym obydwa państwa udzieliłyby sobie wzajemnie **gwarancyj pokojowych na dłuższy przeciąg czasu.**

### WYMIJAJĄCA ODPOWIEDŹ BONAR LAWA.

**Wiedeń,** 10 kwietnia (PAT). „N. Freie Presse" donosi z Londynu: Wczoraj w pierwszym dniu zebrania się Izby gmin po ferjach wielkanocnych wystosowaną została do rządu interpelacja w sprawie treści i znaczenia **rozmów ministrów angielskich z Loucheurem. Bonar Law** który w czasie feryj świątecznych przyszedł do zdrowia, odpowiedział na te interpelacje, że podróż Loucheura była **zupełnie nieoficjalną.** Zapytanie Wedgewooda co do treści rzekomych propozycyj, wyminął Bonar Law uwagą, że rozmowy z Loucheurem miały **charakter ogólny.** Na zapytanie pewnego posła liberalnego, czy prezydent ministrów w swem własnem imieniu, względnie też w imieniu rządu angielskiego, wyraził zgodę na **francuską akcję w obszarze Ruhry,** odpowiedział Bonar Law, że kwestja **ta nie była wcale przedmiotem dyskusji** i mowca nie zna też żadnego komunikatu dziennikarskiego, w którymby powiedziano, że Loucheur wrócił do Paryża, **mając w kieszeni uznanie akcji na obszarze Ruhry ze strony angielskiej.**

## Jubileusz dziennikarski

Lwów, 10 kwietnia.

W niedzielę odbył się w sali Kasyna powszechnego i Koła literacko artystycznego jubileuszowy obchód 50-letniej pracy dziennikarskiej redaktora Zygmunta Frylinga. Uroczystość, na którą przybyło kilkaset osób, reprezentujących wszystkie warstwy i zawody miasta, miała charakter poważnej manifestacji dla owocnej i wydatnej pracy publicystycznej i społecznej jubilata.

Z Warszawy przybył na uroczystość dyrektor P. A. T. Górecki i w zastępstwie Ajencji Wschodniej dyrektor dr Rettinger.

Wchodzącego do sali jubilata powitano oklaskami. Przemówienie wygłosił prezes Syndykatu dziennikarzy lwowskich, dr Vogel. Mowca stwierdził, że lwowski Syndykat dziennikarzy polskich zainicjował uroczystość jubileuszową, celem publicznego złożenia jubilatowi hołdu i podzięki za pracę. W dalszym ciągu podniósł mowca niespożytą energję jubilata w pracy dziennikarskiej dla dobra ojczyzny i obywateli. Wkońcu zawiadomił o mianowaniu jubilata pierwszym członkiem honorowym Syndykatu dziennikarzy.

Serdeczne przemówienie o posłannictwie prasy polskiej i udziale w tej pracy jubilata wygłosił redaktor Laskownicki w imieniu Towarzystwa dziennikarzy polskich, w imieniu Kasyna i Koła literacko-artystycznego mówił red. Rolle, w imieniu Ajencji Wschodniej dyr. Rettinger. — Nadto przemawiali: dyrektor Górecki imieniem P. A. T., dr Włodzimierz Jampolski imieniem wydawnictwa i redakcji „Kurjera Lwowskiego", p. Stroiński imieniem składaczów drukarskich i w. in.

Jubilat w dłuższem przemówieniu, dziękując za życzenia i słowa uznania, skreślił historję rozwoju dziennikarstwa polskiego w czasach zaborów, i walkę, jaką dziennikarstwo staczać musiało w owych czasach, wreszcie wskazał na zadanie dziennikarstwa w obecnej dobie, zwłaszcza dziennikarstwa na kresach, dodając, że praca dziennikarska powinna być na wskroś ideową, czystą i pełną poświęcenia.

Wszyscy obecni składali jubilatowi życzenia długich jeszcze lat owocnej pracy. Wkońcu odczytano depesze i listy gratulacyjne, których nadesłano około 200

## Wycieczka amerykańska w Krakowie

Kraków, 11 kwietnia.

Wczoraj rano przybyła do Krakowa wycieczka przemysłowców i finansistów amerykańskich w liczbie 18 osób z p. Boothem na czele. Biorą w niej udział: Willis H. Booth, prezydent międzynarodowej Izby handlowej, William Butterworth, wiceprez. tej Izby, Harry Black, wiceprezydent amerykańskiej Izby handlowej z żoną, Basil Miles, komisarz admin. międz. Izby handl., Alfred Domis, komisarz handl. depart. handl. Stanów Zjednocz., Samuel Hartings, członek obrachunkowej Izby, Basil Cavin, przedstawiciel Izby handl. w Bostonie, Frank H. Johnston, prez. tow. drzewnego i węglowego z żoną, Edward O. Heibrich, prez. Izby handl. w Illinois, H. D. Smith, amer. attache handlowy w Warszawie, Konrad Lesley, sekr. amer. polsk. Izby handl. z żoną, I. Howard, E. Coffin wicepr. amer. tow. automobilowego w Hudson, Harald J. Hartwey prez. amer. tow. aeronautycznego, A. William Hinger repr. fabryk lokomotyw firmy Baldwin i Frank, W. Morse wicepr. amer. pol. Izby handlowej w Polsce.

Na dworcu witał gości imieniem miasta wiceprezydent dr Wielgus w otoczeniu reprezentantów wydziałów przemysłowych magistratu i województwa, Izby handlowo-przemysłowej, oraz fabryk krakowskich.

„Przybycie panów — mówił wiceprezydent Wielgus — jest dla nas zapowiedzią zadzierzgnięcia silnych węzłów nietylko przyjaźni, ale węzłów na polu życia gospodarczego. Cieszymy się, że potrafimy już dziś spoglądać w naszą lepszą przyszłość, że potrafimy rozwinąć nasze życie przemysłowo-handlowe i nawiązać stosunki z zagranicą zwłaszcza z Ameryką z chwilą ugruntowania naszej państwowości, z chwilą załatwienia ostatniego z podstawowych zagadnień naszego bytu państwowego przez ustalenie granic, w czem mamy wiele do zawdzięczenia tej właśnie Ameryce, która w ostatnich dniach wyraźnie swoje w tej sprawie stanowisko, zgodnie z interesami Polski zaakcentowała".

Wiceprezydent Wielgus zakończył swe przemówienie okrzykiem:

„Niech żyje Ameryka! Niech żyje jej prezydent Harding!".

Następnie po spożyciu śniadania w Grand Hotelu, zwiedzili goście zabytki Krakowa.

O godz. 130 wydała Izba handlowo-przemysłowa na cześć delegacji śniadanie w Starym Teatrze, gdzie w zastępstwie prezydenta Izby przywitał gości radca Aneżyc. W odpowiedzi wygłosił prezydent międzynarodowej Izby handlowej p. Booth przemówienie, w którem zaznaczył, że Ameryka w ciężkich czasach dla Polski była jedynym krajem, który jej pośpieszył z pomocą i wierzyła zawsze w jej przyszłość. Następnie goście amerykańscy udali się autami do Wieliczki, celem oglądnięcia salin. O godz. 6.30 odbyła się w Izbie handlowej konferencja z udziałem przedstawicieli krakowskich przemysłowców i finansistów, poczem goście udali się na obiad do pałacu pp. Lubomirskich. Wycieczka opuściła Kraków wczoraj wieczorem, udając się na Górny Śląsk. Wycieczce towarzyszy wiceminister kolei Eberhardt.

WYCIECZKA AMERYKANSKA W POZNANIU. Dnia 8 bm. przybyła z Warszawy do Poznania delegacja amerykańska. Po śniadaniu w Bazarze goście amerykańscy zwiedzili kilka fabryk w Poznaniu, oraz fabrykę przetworów ziemniaczanych w Luboniu, poczem po powrocie delegacji do Poznania odbyła się konferencja w Izbie handlowo-przemysłowej, a o godzinie 9 objad w Bazarze.

## Posiedzenie miejskiej komisji cennikowej

Kraków, 11 kwietnia.

Wczoraj odbyło się w magistracie posiedzenie miejskiej komisji cennikowej. Przewodniczył wiceprez. m. dr Wielgus. Referent aprowizacyjny dr Niedziałkowski przedstawił kalkulację cen mięsa i stwierdził, że w ostatnim tygodniu bydło podrożało na targowicy miejskiej o 30%. W tym stosunku uregulowano ceny mięsa, obowiązujące od dnia dzisiejszego. W sklepach klasy I za 1 kg. wołowiny z dokładką 9500 mk., bez dokładki 11.400 mk., cielęciny 7.700 mk., polędwicy 11.600 mk. W sklepach II klasy: 1 kg. wołowiny z dokładką 9.300 mk., bez 11.200 mk., cielęciny 7.500 mk., polędwicy 11.400 mk. III klasa: wołowiny z dokładką 8.700 mk., bez 10.400 mk., cielęciny 7.300 mk., polędwicy 10.700 mk., 1 kg. wołowego koszernego z dokładką 10.000 mk., bez 12.000 mk.

Cen mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich nie regulowano, gdyż komisarjat targowy nie przedłożył jeszcze wykazu cen nierogacizny z ostatnich spędów

Następnie komisja przystąpiła do rozpatrzenia cenników piekarzy. Po wysłuchaniu oświadczenia referenta aprowizacyjnego ustanowiono następujące ceny: 1 kg. chleba żytniego, z 70% przemiału 2000 mk. (dotąd 1800 mk.), ciemnego z 80% przemiału 1600 mk. (1400), 6 dkg. bułka gładka jasna 210 mk. (205), ciemna 190 (185). 3 dkg. wiedeńska 140 mk. (135), solodrąg 120 mk. (115).

W dalszym ciągu naczelnik biura aprowizacyjnego sekr. Ćwiertniewicz złożył sprawozdanie z zapasów mąki w magazynach miejskich. Obecnie gmina ma na składzie 5½ wagonów mąki żytniej po cenie 1636 mk. za 1 kg., w drodze do Krakowa znajduje się 15 wagonów mąki, której cena wyniesie około 2030 mk. za 1 kg. Kalkulacja cen mąki na składzie i znajdującej się w drodze wypada dla chleba miejskiego następująco: 1 kg. chleba żytniego z 70% przemiału 1800 mk. (dotąd 1620 mk.), chleb dla zakładów dobroczynnych podrożeje o 200 mk. na 1 kg., tj. na 1200 mk.

Ceny węgla uregulowano następująco: za 100 kg. węgla w składach przy kolei 21.042 mk., w składach hurtownych w mieście 22.685 mk., w drobnych składach w całem mieście 23.150 mk.

Zarówno przedstawiciele cechów rzeźników, jak i piekarzy oświadczyli, że po cenach ustanowionych przez komisję nie będą mogli sprzedawać mięsa i pieczywa. Bezpośrednio po konferencji w magistracie rzeźnicy i piekarze udali się gremjalnie do wojewody dra Gałeckiego, by województwo zrewidowało cenniki ustanowione przez komisję miejską.

CENY W RESTAURACJACH I KAWIARNIACH. Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie w Krakowie i Związek restauratorów i kawiarzy wniosły wczoraj do magistratu bezpośrednio przed rozpoczęciem obrad komisji cennikowej, cenniki na potrawy i napoje, dołączając kalkulację cen. W restauracjach I klasy istnieją obecnie następujące ceny: porcja rosołu 1000 mk., zupy 1200 mk., sztuka mięsa z sosem i ziemniakami 6000 mk., cielęca lub wołowa 8000 mk., wieprzowina 9000 mk., zrazy i sznycel, klops 6000 mk. W klasie II: rosół 600 mk., zupa 700 mk., sztuka mięsa z sosem i ziemniakami 4000 mk., cielęca lub wołowa 5.500 mk., zraziki, sznycel siekany, klops, gulasz 4000 mk., wieprzowina 7000 mk. W kawiarniach I klasy: kawa biała 1200 mk., czarna 800, herbata z cukrem i cytryna 900 mk., mleko, masło, jaja o 60 procent drożej od każdorazowych cen targowych.

Z powodu późnego przedłożenia cenników, komisja nie mogła rozpatrywać kalkulacji, wobec czego postanowiono zająć się uregulowaniem cen potraw i napojów na specjalnem posiedzeniu komisji cennikowej jeszcze w bieżącym tygodniu. Wszyscy członkowie komisji oświadczyli się zgodnie za koniecznością normowania cen w restauracjach i kawiarniach, przyczem przedstawiciel konsumentów zwrócił uwagę komisji na orgję drożyzny po restauracjach i kawiarniach i domagał się energicznego wystąpienia władz przeciw tym nadużyciom.

## † Jan Nowacki

W nocy z dnia 9 na 10 bm. zmarł nagle w Krakowie na atak sercowy Jan Nowacki, artysta dramatyczny i reżyser teatru „Bagatela". Na scenie w Krakowie pracował zmarły zaledwie lat trzy, ale i ten krótki okres starczył, aby talent jego zdobył sobie tu szeroki i właściwy teren i zjednał mu sympatje najszerszych kół publiczności. Jako reżyser teatru „Bagatela", odegrał ś. p. Nowacki w życiu teatralnem Krakowa rolę wybitną zarówno intuicją w doborze właściwego repertoaru, jak i talentem reżyserskim, któremu zespół „Bagateli" zawdzięczał swój artystyczny rozwój i poważne miejsce w szeregu teatrów polskich. Złożony od pół roku ciężką chorobą serca, przed niedawnym czasem powrócił do pracy, ale było to złudne polepszenie, gdyż nagły atak położył niespodziewanie kres życiu pełnego energji pracownika sceny.

Ś. p. Jan Nowacki, urodzony w roku 1871, sceniczną pracę rozpoczął, jako 15-letni młodzieniec w teatrach Derynga i Kwiecińskiego w Galicji. Pierwsze powodzenia zdobył na scenie teatru Kwiecińskiego w Stanisławowie, skąd zaangażowany został do teatru krakowskiego, a następnie do Poznania. Po dwuletnim pobycie na scenie wielkopolskiej, dostał się wreszcie po nader udałym debjucie w sztuce „Nasze anioły" do Lwowa, gdzie talent jego rozkwitł i wysunął się w pierwsze szeregi dramatycznego zespołu. Niebawem też dyrektor Pawlikowski, który w lot ocenić umiał wartości aktorskie, powierzył mu reżyserję dramatu, a następca Pawlikowskiego, dyr. Heller, utrzymał go również nadal na tem stanowisku.

Jako aktor, był Nowacki jednym z najcelniejszych w polskim świecie aktorskim przedstawicieli ról lekkich amantów, z podkładem charakterystycznym lub jowialnym. — Niedościgniony był wprost w lekkich farsach francuskich, a humor, swoboda, nonszalancja obok odcienia rzewności i szlachetnego sentymentu, nadawały specjalny urok jego kreacjom. Z długiego szeregu ról, jakie stworzył w ciągu swej 35-letniej pracy, najbardziej utrwaliły się w pamięci publiczności kreacje jego w „Nadziei", w „Fircyku w zalotach", „Malce Szwarcenkopf", „Wicku i Wacku", „Aszantce", „Modorze" „Zaczarowanem kole" (Maciuś), „Szczęściu Frania", „Koncercie" (Jura), „Ślubach panieńskich" (Albin).

Przeżycia wojenne, które tak strasznie odbiły się na współczesnem pokoleniu twórców we wszelkich dziedzinach życia kulturalnego Polski, podkopały zdrowie ś. p. Nowackiego, ale nie osłabiły energji, z jaką jął się pracy reżyserskiej na nowem, odpowiedzialnem stanowisku w Krakowie. Przez śmierć jego teatr „Bagatela" traci swą wybitną podporę, a scena polska świetnego artystę, którego działalność zapisała się chlubnie w kronikach polskiego teatru. W. Pr.

## KRONIKA

Kraków, 11 kwietnia.

**Wczoraj, tj. we wtorek nie wyszła „Nowa Reforma" z powodu zakazu pracy w poniedziałek 9 b. m.**

PONIEDZIAŁKOWE ŚWIĘTO, ogłoszone przez władze rządowe w Warszawie, minęło w Krakowie przy zupełnem wstrzymaniu się od pracy wszystkich urzędów państwowych, autonomicznych, miejskich, oraz wielu prywatnych. Sklepy były częściowo otwarte. Robotnicy wynagradzani tygodniowo uznali święto i do roboty nie poszli, natomiast pracujący na akord, by nie stracić dziennego zarobku, zgłosili się do pracy.

Najniepotrzebniej zarządzone przez władze centralne święto poniedziałkowe wywołało ogólne niezadowolenie wśród ludzi, uważających, że w obecnych ciężkich warunkach gospodarczych, panujących w Polsce, przedewszystkiem pracą osiągnąć możemy poprawę. Miljardowe straty, jakie poniosła Polska przez ten wybryk któregoś z referentów ministerjalnych są nie do powetowania.

Słusznie też podnosiły się liczne głosy, że najsurowsze kary powinny być stosowane nietylko wobec paskarzy, ale również wobec złych administratorów.

Z POBYTU MARSZAŁKA RATAJA W KRAKOWIE. Marszałek Sejmu, Maciej Rataj, w drodze powrotnej z Brodów pod Kalwarją, gdzie bawił u senatora Hamerlinga, zatrzymał się w poniedziałek w Krakowie i złożył po południu wizyty: ks. biskupowi Sapiesze, prezydentowi m. Krakowa, b. prezesowi rady ministrów drowi Nowakowi i innym osobistościom. P. marszałek spędził wraz z rodziną wieczór u pp. wojewodztwa Gałeckich.

NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNE ZA ŚP. KS. PRAŁATA BUTKIEWICZA. Wczoraj w katedrze na Wawelu odprawił ks. biskup Nowak nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. prałata Konstantego Butkiewicza, ofiary mordu bolszewickiego. W nabożeństwie wzięli udział biskup Sapieha z kanonikami kapitulnymi, wojewoda dr Gałecki, wiceprezydent m. dr Wielgus, starosta krakowski dr Bal, starosta Stankowski oraz liczna publiczność.

Dziś we środę o godz. 8.30 rano odbędzie się w kościele OO. Karmelitów na Piasku staraniem parafji św. Szczepana uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. prałata Butkiewicza.

ZWOLNIENIE TŁUSZCZU AMERYKANSKIEGO OD OPŁAT MIEJSKICH. Wczoraj odbyło się w magistracie posiedzenie komisji administracyjnej, na którem rozpatrywano sprawę opłat na tłuszcz amerykański, importowany do Krakowa. Komisja uchwaliła upoważnić prezydenta m. Fedorowicza do czasowego zwolnienia tłuszczów amerykańskich, przywożonych do miasta od wszelkich opłat konsumcyjnych, które wynoszą 500 mk. od 1 kg. Komisja powodowała się chęcią umożliwienia mieszkańcom Krakowa zaopatrywania się w tańsze tłuszcze amerykańskie i zachęcenia importerów do intenzywnego dowozu tłuszczów amerykańskich do Krakowa.

DZIERŻAWA TRAWNIKÓW NA PLANTACH. W roku bieżącym magistrat zamierza wydzierżawić w formie licytacji zbiór trawy na plantach. Reflektanci zechcą zgłosić się w dniach najbliższych w wydziale Ia magistratu, oficyny II p. Nr drzwi 34 w godzinach urzędowych od godz. 11 do 1, gdzie dowiedzą się o bliższych warunkach.

REJESTRACJA INWALIDÓW. Na podstawie rozp. min. pracy i opieki społ. magistrat wzywa wszystkich inwalidów wojennych, potrzebujących jeszcze praktycznego wyszkolenia w zawodzie lub dokształcenia na specjalnych kursach, aby do dn. 15 bm. zgłosili się do rejestracji w wydziale V (dla spraw wojskowych) magistratu między 10 rano a 1 w południe. Do rejestracji należy przynieść książeczkę inwalidzką.

SAMOWOLA PIEKARZY krakowskich jest wprost bezprzykładną. Od dwóch dni piekarze nasi wstrzymali wypiek chleba a nadto pozamykali sklepy, otwierając je jedynie na krótką chwilę w godzinach rannych dla sprzedaży bułek. Publiczność krakowska naprożno ugania się za chlebem, który dziś wobec szalonej drożyzny wszelkich artykułów jest jedynem często pożywieniem uboższych rodzin.

Podobnych stosunków nie tolerowałyby nigdzie władze, dbające o swą powagę i podobne zuchwalstwo spotkałoby się z odpowiedniemi zarządzeniami.

POWRÓT MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Onegdaj na dworcu krakowskim panował wielki ruch spowodowany przyjazdem młodzieży szkolnej ze świąt wielkanocnych. Również na ulicach miasta widać było furmanki, wiozące z okolicznych wsi młodzież do miasta. Dziś zaczyna się normalna nauka po 13-dniowej przerwie świątecznej.

DLA AKADEMIKÓW POLAKÓW W GDANSKU. Pod protektoratem prezesa Morawskiego, b. ministra Biesiadeckiego i p. Franciszkowej Potockiej utworzył się komitet niesienia pomocy akademikom Polakom na politechnice w Gdańsku. Jest tej młodzieży już teraz blisko 300 i będzie więcej, bo politechnika gdańska jest pierwszorzędną uczelnią, którą musimy zdobyć dla polskiej młodzieży. Życie akademickie w Gdańsku walczy z wielkiemi trudnościami z powodu niesłychanej drożyzny i obcej waluty. Nie wystarcza tu pomoc, którą rząd polski otacza młodzież a polska kolonja w Gdańsku ma tak rozliczne zadania co do szkolnictwa ludowego i średniego, że nie może wspierać dostatecznie akademików na politechnice. Z Krakowa, gdzie politechniki niema, z zach. Małopolski i Śląska pochodzi większość studentów gdańskich. Stąd wyszło silne zainteresowanie się ich losem.

Na cel zbierania funduszów ofiarował teatr „Bagatela" przedstawienie popołudniowe w piątek 13 bm. z przemiłą sztuką Nicodemiego „Świt, dzień i noc". Komitet ufa, że krakowskie społeczeństwo poprze cele młodzieży gdańskiej licznym udziałem w tem przedstawieniu.

PIERWSZY ZJAZD NACZELNYCH LEKARZY KAS CHORYCH okręgowego Związku Kas chorych odbył się w niedzielę w Krakowie przy udziale 31 uczestników. Imieniem ministra pracy był obecny radca Adam Korski, ministerstwo zdrowia reprezentował dr Walery Momidłowski, dyrektor wojewódzkiego urzędu zdrowia. Delegatów wysłały Kasy chorych: warszawska miejska dr Bronisław Pawłowicz, warszawska powiatowa dr Edmund Koneczny, ze Stanisławowa przybył dr Władysław Kopaczyński, zaś z Drohobycza dr W. Seidl. Z okręgu krakowskiego przybyli delegaci Kas chorych: dr O. Macher (Biała), dr Ferdynand Froebel i dr Nodzyński (Bochnia), dr Knauer (Brzesko), dr B. Filasiewicz (Cieszyn), dr A. Fonferko (Chrzanów), dr K. Okuszko (Częstochowa), dr J. Przesmycki (Gorlice), dr A. Kiener (Jasło), dr Stahr (Kraków-miasto), dr R. Glassner (Kraków-Podgórze), dr R. Kunicki (Kraków powiat), dr W. Moch (N. Targ), dr Szorankiewicz (Oświęcim), dr Stanisław Kelles-Krantz (Radom), dr J. Zelenay (Sosnowiec), dr A. Szatkowski (Tarnów) i dr R. Baraniecki (Wieliczka). Zjazd otworzył przewodniczący zarządu dr R. Kunicki, którego też zgromadzenie obrało przewodniczącym Zjazdu. Zastępcą przewodniczącego, który prowadził obrady po południu, wybrano dra E. Konecznego z Warszawy. Na porządku dziennym była sprawa udoskonalenia lecznictwa i opieki nad chorymi w Kasach chorych, oraz kwestja uregulowania stosunku lekarzy naczelnych do współordynujących lekarzy, oraz zarządu Kas chorych. Nad tymi punktami rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni. Dyskusja streściła się w uchwaleniu szeregu wniosków, które w życie wprowadzić mają: Związek okręgowy i zarządy poszczególnych Kas. Zjazd ten był pierwszym na ziemiach polskich, to też zgromadzenie uchwaliło rezolucję do ministra pracy z prośbą o zwołanie ogólno-polskiego zjazdu lekarzy kasowych. Na zjeździe byli obecni także przedstawiciele zarządów Kas chorych dr B. Gross, przewodniczący Związku powiatowych Kas chorych w Białej, dyrektor Kasy chorych miasta Krakowa senator Jan Englisch i komisarz Kas chorych w Sosnowcu, Radomiu i Częstochowie, radca K. Osiowski.

UCZCZENIE PAMIĘCI ŚP. J. STEBELSKIEGO Sądownictwo i urzędy prokuratorskie w krakowskim okręgu apelacyjnym złożyły dla uczczenia pamięci śp. Jarosława Khr Stebelskiego, długoletniego wiceprezesa Sądu apelacyjnego, na cele Polskiego Funduszu wdów i sierót wojennych kwotę 500.000 mk.

O UZNANIE ZA PUSTKĘ. Przed 10 laty nabył jeden z przemysłowców krakowskich trzy kamienice na rogu linji A-B i ul. św. Jana, zburzył je i przystąpił do wybudowania na ich miejsce okazałego gmachu. Kiedy fundamenty były prawie gotowe, wybuchła wojna. Odtąd cały ten olbrzymi plac stoi pustką, ogrodzony brzydkim parkanem, zalepionym plakatami. Nietylko że nasz piękny Rynek jest zeszpecony, ale wszystkie sąsiednie kamienice są zagrożone zawaleniem się ścian przylegających do pustki. Niebezpieczeństwo to sprawdzono, ale nie znaleziono rady, gdyż ustawa nie przewidziała podobnego stanu rzeczy, nie każe nikomu zaraz, a choćby w ciągu 3—4 lat budować nową kamienicę na miejscu zburzonej. Mógłby ktoś dla fantazji zakupić całą połać Rynku, zburzyć ją i siać na utrzymanym placu kapustę. Byłoby to zresztą więcej estetyczne, niż dzisiejsza pustka, która stała się przedmiotem spekulacji i przechodzi z rąk do rąk. Każdy nabywca myśli o tem tylko, żeby ją sprzedać i zarobić. Na szczęście istnieje ustawa, która pozwala magistratowi miejsce niezabudowane po zburzonej realności uznać za pustkę po latach dziesięciu i wystawić na licytację. Korzystając z tej ustawy właściciele sąsiednich kamienic (Towarzystwo handlowe, Hotel Saski, Fischer, Maurizio) wnieśli podanie do magistratu o zastosowanie tej ustawy. Podpisali je i sąsiedni właściciele sklepów i wybitniejsi lokatorzy, którzy wszyscy żyją pod groźbą katastrofy. Sądzimy, że petycję powinno poprzeć i Towarzystwo miłośników Krakowa, bo wszyd chyba, aby w najpiękniejszem miejscu naszego Rynku była tak olbrzymia wyrwa, zagrodzona parkanem, któryby i na przedmieściu raził swą brzydotą.

EKSMISJA POLICJI W PODGÓRZU NIE ODBYŁA SIĘ JESZCZE. Jak się dowiadujemy, termin eksmisji sądowej załogi V komisarjatu policji państwowej w Podgórzu został przełożony z ubiegłej soboty, gdyż komendant koszar nie dozwolił na wykonanie eksmisji, tłumacząc się, że władza jego przełożona nie wydała mu odpowiednich rozkazów. Właściciel domu zwrócił się o pomoc do wojskowości i po otrzymaniu pomocy przystąpi do eksmisji. Jak już donosiliśmy, policja przegrała proces z właścicielem domu przy ul. Lwowskiej 24, gdzie mieszczą się koszary policyjne V komisarjatu w Podgórzu. Sąd wydał polecenie opróżnienia w 24 godzinach koszar i oddanie budynku prywatnemu właścicielowi.

WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ DYR. WANDZLA. Pozostający od szeregu miesięcy w więzieniach sądu okr. karnego w Krakowie dyr Polskiego Banku handlowo-przemysłowego przy ul. Wiślnej, Wandzel, pod zarzutem oszukańczych manipulacyj na szkodę akcjonarjuszy tego banku, został onegdaj wypuszczony na wolną stopę po uiszczeniu kaucji w wysokości 50 miljonów mp. w gotówce. Wypuszczenie nastąpiło na podstawie uchwały Izby radnej, która zażądała tej kwoty tytułem kaucji i 500 miljonów mp., zahipotekowanych na dobrach Zakliczyn, będących własnością obwinionego. Po załatwieniu formalności hipotecznych i złożeniu kaucji, p. Wandzel opuścił więzienie. Rozprawa przeciw Wandzlowi odbędzie się prawdopodobnie z końcem maja br.

SMIERTELNY WYPADEK. Onegdaj po południu wezwano pogotowie ratunkowe do cementowni w Bonarce, gdzie robotnik niestwierdzonego nazwiska został zgnieciony przez bufory wozów kolejowych. Nieszczęśliwy w drodze do szpitala zmarł.

NAPAD RABUNKOWY. Onegdaj rano przywieziono na pogotowie ratunkowe bryczką p. Helenę Porębską, ciężko poranioną. Według zeznań jej i woźnicy, w drodze z Ząbkowic na szosie między Michałowicami a Krakowem napadło na nią trzech uzbrojonych mężczyzn i kobiet. Opryszki zatrzymawszy konie sterroryzowali woźnicę i zażądali od p. Porębskiej wydania pieniędzy oraz walizy, która była przywiązana z tyłu do bryczki. Gdy p. Porębska nie chciała im wydać pieniędzy, rzucili się na nią i pobili dotkliwie kijami tak, że omdlała. Następnie bandyci zabrali walizę i torebkę z pieniędzmi, poczem zbiegli. P. Porębską opatrzono na pogotowiu ratunkowem.

KRWAWA AWANTURA. Pogotowie ratunkowe udzieliło wczoraj pomocy Antoniemu [illegible] lat 22, który w bójce z kolegami na Dąbiu został przez nich ciężko poraniony nożami. [illegible] odwiozła karetka do szpitala chirurgicznego.

WŁAMANIE DO FABRYKI GWOZDZI. Ubiegłej nocy jacyś niewykryci dotąd sprawcy włamali się do fabryki gwoździ Brenningera na Grzegórzkach. Włamywacze po przebyciu parkanu wybili szybę w hali maszyn, a następnie weszli do środka i skradli dwa pasy transmisyjne, jeden około 20 metrów długi, szeroki na 20 ctm., drugi 6-metrowy. Wartość skradzionych pasów wynosi 6 miljonów marek. Złodzieje przygotowali sobie jeszcze trzeci pas, lecz widocznie nie zdołali go unieść ze sobą. Policja wdrożyła poszukiwania za włamywaczami.

KRADZIEŻE. Wczoraj po południu włamano się do mieszkania p. Eljasza [illegible] przy ul. Stradom 7 i skradziono futro wartości około 3 miljonów mk. — Tegosamego dnia wieczorem włamano się tylnemi drzwiami, zamkniętemi na dwie kłódki do sklepu p. Zofji [illegible] przy ul. Grodzkiej 32. Złodzieje skradli tam 8 sztuk trykotu rożnego koloru, wartości około 5 miljonów marek

### KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WYKŁADY PROF. A. CZERNEGO — jak nam komunikuje Związek literatów — zostały z powodu ciężkiej choroby prelegenta na czas nieograniczony odłożone.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39): Środa, 11 bm. dr Filip Eisenberg: U wrót nowoczesnej bakterjologji; czwartek, 12 bm. prof. Adolf Czerny: Machar i kierunki nowoczesne; sobota, 14 bm. (o godz. 6½ w.) dr Mel. Grafczyńska: Pierścień Nibelungów (z ilustr. muz); niedziela, 15 bm. prof. Adolf Czerny: Irasek i powieść czeska; poniedziałek, 16 bm. ks. prof. Fel. Hortyński: Filozofja Bergsona. Początek o godz. 7 wieczór.

RADA NADZORCZA AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO zawiadamia, że 55 Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy odbędzie się we Lwowie w poniedziałek, 30 kwietnia 1923 o godz. 10 rano. Termin zgłoszeń akcyj, celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu, upływa dnia 15 kwietnia 1923.

## Z kraju i ze świata

POWRÓT ZE SPAŁY. Z Warszawy donoszą 10 bm.: Prezydent Wojciechowski, oraz minister Grabski, powrócili wczoraj w południe ze Spały. Minister Grabski obejmuje zastępstwo prezesa ministrów, który wyjechał do Łodzi i Poznania.

POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Z Warszawy donoszą 10 bm.: Wczoraj powrócił do Warszawy szef sztabu jeneralnego marszałek Piłsudski i podejmował śniadaniem jen. Leronda, który wieczorem wyjechał do Poznania.

WIEC PROTESTACYJNY. Z Warszawy donoszą 10 bm.: Wczoraj odbył się w Warszawie wiec protestacyjny, zwołany przez Związek byłych zakładników i jeńców cywilnych i reemigrantów polskich z Rosji. Wiec zagaił arcybiskup Ropp. Uchwalono szereg rezolucyj, potępiających wyrok moskiewski na księży polskich i wzywających rząd do energicznej walki z komunizmem w Polsce.

POMOC DLA KSIĘŻY, SKAZANYCH W MOSKWIE. Z Warszawy donoszą, że zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża nosi się z zamiarem rozpoczęcia odnośnych kroków przed rosyjskim Czerwonym Krzyżem w Moskwie w sprawie ulżenia niedoli skazanym przez trybunał rewolucyjny w Moskwie kapłanom katolickim: arcyb. Cieplakowi i 12 pozostałym księżom.

WYJAZD OBCOKRAJOWCÓW Z WARSZAWY (AW). „Kurjer Czerwony" podaje, że od dnia 9 bm., zgodnie z rozporządzeniem władz odjeżdżają codziennie z Warszawy specjalne pociągi wywożące za granicę obcokrajowców, nie mających prawa zamieszkiwania na terytorjum polskiem. Od wczoraj opuściło Polskę przeszło 8.000 obcokrajowców.

POGRZEB Ś. P. JÓZEFA OKOŁOWICZA odbył się w sobotę w Warszawie. Z kościoła św. Krzyża, gdzie odprawiono nabożeństwo żałobne, ruszył kondukt, który prowadzili księża: poseł Kaczyński, Bliziński i Krygier. Nad grobem przemawiali: ks. poseł Kaczyński, w imieniu urzędu emigracyjnego prof. L. Kulczycki, w imieniu polskiego Towarzystwa kolonjalnego p. Alfred Okołowicz, w imieniu komisarzy etapów p. J. Piekutowski, w imieniu ministerstwa pracy i opieki społecznej p. Jerzy Drecki i pracowników U. E. p. K. Hoffman. Na grobie złożone zostały liczne wieńce.

WYROK TRYBUNAŁU ADM. W SPRAWIE URZĘDNICZEJ. Z Warszawy donoszą: Najwyższy Trybunał administracyjny ogłosił wczoraj wyrok w sprawie dyr. Stefana Urbanowicza i Józefa Klińskiego, którzy zaskarżyli decyzję ministra spraw wewnętrznych, uwalniającą wymienionych urzędników ze stanowisk. Trybunał uznał skargę pp. Urbanowicza i Klińskiego w części za nienadającą się do rozpatrywania. W decyzji swej trybunał oparł się na ustawie urzędniczej z r. 1922, której punkt 162 głosi, że wszyscy urzędnicy, z wyjątkiem pierwszych trzech klas, mogą być usuwani, o ile nie otrzymali dekretów stabilizacyjnych

REZULTATY ZJAZDU GINEKOLOGÓW POLSKICH. Trzydniowy zjazd ginekologów polskich w Warszawie przyniósł niezwykle bogaty plon naukowy. Wygłoszono 61 referaty z 56 zgłoszonych na zjazd. Zjazd uchwalił następujące wnioski:

1) W sprawie rewizji wskazań przy przerywaniu ciąży i opracowania noweli o karach za zbrodnię przerwania ciąży.

2) W sprawie walki ze zwyrodnieniem rasy i zmniejszeniem się zaludnienia, powstającem wskutek zwiększających się nadmiernie poronień zbrodniczych.

3) W sprawie kształcenia fachowych sił położnych, skierowywać ich na prowincję i do gmin, oraz zwiększenia liczby i upaństwowienia szkół akuszerek.

4) W sprawie zwiększenia liczby szpitali z oddziałami dla położnych, szczególniej na prowincji.

5) W sprawie racjonalnego pielęgnowania noworodków w zakładach położniczych przez lekarzy pedjatrów i specjalnie wyszkolone pielęgniarki.

6) Podjęcie starań w celu uzyskania potrzebnej ilości radu do leczenia raka w klinikach ginekologicznych.

Wkońcu zjazd uchwalił przez aklamację wyrazić najgorętszy protest z powodu ohydnego mordu,

dokonanego na osobie ś. p. prałata K. Butkiewicza i wezwać rząd polski do najenergiczniejszej akcji w kierunku ratowania życia i czci rodaków, pozostałych w Rosji sowieckiej.

Podczas bankietu w hotelu „Polonia" zebrano na Dom medyków 2 miljony 10 tysięcy Mkp.

Następny zjazd odbędzie się w Poznaniu podczas Zielonych Świąt w roku 1925.

**Z PROCESU SKRUDLIKA.** Z Warszawy donoszą: Premjer Sikorski w ubiegłą niedzielę składał zeznania, jako świadek w procesie Skrudlika. Zeznania trwały 1½ godziny. Zeznawali również: Dowbor-Muśnicki i pułkownik Cieszkowski.

**CYRK W WARSZAWIE** ma być zamknięty z powodu podwyższenia opłat miejskich od widowisk do 100 procent. Całe przedsiębiorstwo ma być zlikwidowane. Przy 50 proc. opłacie miejskiej przyniósł cyrk kasie miejskiej 800 Mkp. dochodu.

**OPŁATA TRAMWAJOWA W WARSZAWIE,** zatwierdzona przez magistrat, wynosić będzie tysiąc Mkp. Tasama taksa obowiązywać będzie w autobusach.

**ODKRYCIE NOWYCH ZŁOŻY WOSKU.** „Gazeta Lwowska" donosi o odkryciu nowych złóży wosku ziemnego w miejscowości Pomiarki koło Truskawca. Żyła woskowa przynosi dziennie około 1500 kilogramów, topliwość jego dochodzi do 90 stopni Celsjusza.

**MASOWE ARESZTOWANIA INTELIGENCJI W ROSJI.** Z Moskwy donoszą: W ostatnich dniach dziesięciu w Moskwie przeprowadzono masowe aresztowania wśród resztek inteligencji rosyjskiej. Aresztowano około 300 osób, przeważnie tych, którzy utrzymywali stosunki towarzyskie z misjami zagranicznemi.

**KARA ŚMIERCI GROZI TICHONOWI.** Według informacyj z Helsingforsu, akt oskarżenia przeciwko patrjarsze Tichonowi domaga się kary śmierci.

**ZMARLI W PETERSBURGU:** znakomity profesor prawa kryminalnego Tagancew, znany matematyk Grechory Trockij i wybitny artysta dramatyczny Bragin.

**CHOROBA TROCKIEGO.** A. W. donosi z Moskwy: Od dłuższego już czasu dyktator wojskowy Rosji, Trocki, jest poważnie chory na raka. W ostatnich czasach choroba robi wielkie postępy co wywołuje ogromny niepokój wśród komunistów. Koła, dobrze poinformowane, twierdzą, że stan Trockiego jest już prawie tak ciężki, jak Lenina.

**DŻUMA W INDJACH.** W wielu okolicach Indyj wschodnich szerzy się dżuma. W drugiej połowie marca zmarło na dżumę około 8.000 osób.

---

**PROGNOZA NA ŚRODĘ.** Dość pogodnie (miejscami mglisto), ciepło, słabe wiatry lokalne.

---

**MIANOWANIA.** Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dr Tadeusza Czeżowskiego nadzwyczajnym profesorem filozofji na wydziale humanistycznym uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie; prof. Władysława Kotwicza zwyczajnym profesorem nauk orjentalistycznych na wydziale filozoficznym uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie; prof. dr Lubienieckiego zwyczajnym profesorem farmakologji na wydziale lekarskim uniwersytetu poznańskiego; prof. dr Henryka Radziszowskiego zwyczajnym profesorem nauki gospodarstwa społecznego na wydziale leśnym szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie: prof. Stanisława Dębickiego zwyczajnym profesorem malarstwa w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie.

P. Kajetan Dzierżykraj-Morawski, wicedyrektor min. spraw zagranicznych, został mianowany radcą legacyjnym I kl. i w dniu 15 kwietnia obejmuje funkcję zastępcy komisarza generalnego Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku.

Prezydent Rzeczypospolitej zamianował prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie Kazimierza Rudnickiego, podsekretarzem stanu w ministerstwie sprawiedliwości.

---

**DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE** ufundowali 4443 Pamięci Stanisława i Zofji z Poterych Zajączkowskich — dzieci; 4444 Pamięci Stefanii Daczyńskiej mąż, M. i A. Cichoccy i dr M. i Z. Zajączkowscy; 4445 Wycieczka akadem. Koła krajoznawczego; 4446 Pamięci rodziców Ignacego i Amalji Preissów; 4447 Halka i Zocha Feliksówne z Cieszyna; 4448 Janusz Michalski sędzia okr. w Cieszynie; 4449 Prof. Józef Król w Cieszynie; 4450 Stanisław i Franciszka Trojanowscy z Podgórza.

---

**DALSZE SKŁADKI NA POMOC AKADEMICKĄ.** Walne zgromadzenie Związku Spółdzielni Jajczarskich „Jajo", odbyte dnia 17 marca br., oraz walne zebranie przedstawicieli członków „Zespołu" z dnia 23 marca br. przyznały: Pierwsze 500.000 mk., drugie 300.000 mk. z czystego zysku za rok 1922 na cele Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką i złożyły te kwoty na ręce wojewody dra Gałeckiego.

---

## TEATRY KRAKOWSKIE.

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** W sobotę 14 bm. wchodzi na afisz najświeższy utwór popularnego u nas autora tylu świetnych komedyj współczesnych, Stefana Krzywoszewskiego p. t. „Historja nie z prawdziwego zdarzenia". Role główne spoczywają w rękach pp. Modzelewskiej Józefy, Ilańskiej, Orlikówny, Zalewskiej, Szymborskiego, Brackiego, Niewiarowicza, Krasnowieckiego, Działosza i innych. Dzisiaj po raz piąty „Czupurek" B. Hertza; jutro „Wesele" Wyspiańskiego.

**OPERA I OPERETKA.** Dziś we środę 11 bm. „Maskotka". We czwartek, 12 bm. „Bajadera". W piątek, 13 bm. pierwszy występ znakomitego I basbarytona opery Wielkiej w Paryżu Tadeusza Ordy w partji Mefista w „Fauście". Zapowiedziany poprzednio na czwartek występ tego znakomitego gościa w partji tytułowej w „Rigolecie" przełożony został na sobotę 14 bm. z powodu przedłużenia jego gościnnych występów w Warszawie, gdzie cieszyły się one olbrzymiem powodzeniem. Partnerką jego w obu operach będzie znakomita sopranistka opery warszawskiej i scen zagranicznych St. Korwin Szymanowska, która partje Małgorzaty w „Fauście" i Gildy w „Rigolecie" zalicza do najświetniejszych w swym repertuarze.

**Z TEATRU „BAGATELA".** Dzisiaj „Szkoła kokot". W sobotę po południu „Wiera Mircewa".

**CZWARTKOWE PRZEDSTAWIENIE „ŚWITU, DNIA I NOCY"** z powodu pogrzebu śp. Jana Nowackiego odłożone na piątek po południu, na godz. 4-tą. Bilety na czwartek ważne są na piątek.



---

### REPERTUARY:

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO:**

Środa, 11 bm.: „Czupurek".
Czwartek, 12 bm.: „Wesele".
Piątek, 13 bm.: „Czupurek".
Sobota, 14 bm.: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia".

**TEATR OPERA I OPERETKA:**

Środa, 11 bm.: „Maskotka".
Czwartek, 12 bm.: „Bajadera".
Piątek, 13 bm.: „Faust".

**TEATR „BAGATELA".**

Środa, 11 bm. „Szkoła kokot".
Czwartek, 12 bm.: „Szkoła kokot".
Piątek, 13 bm. po poł.: „Świt, dzień i noc"; wieczorem „Dybuk".

---

## Z kongresu sportowego

Warszawa, 9 kwietnia.

Obradujący tu kongres sportowy uchwalił między innemi następujące wnioski komisji propagandy:

Kongres zwraca się do Związku polskich Związków sportowych, aby w łączności z akcją rządu, będącą w toku o pomoc dla codziennej prasy politycznej, wdrożyły akcję na rzecz pomocy dla wydawnictw sportowych.

Kongres zwraca się do Polskiej Ajencji Telegraficznej z prośbą o informowanie zagranicy o polskim ruchu sportowym na zasadzie wzajemności.

Kongres uważa, że wychowanie fizyczne w szkole powinno być uprawiane przez wprowadzenie gimnastyki metodycznej i że do świadectw maturycznych należy wprowadzić ocenę ze sprawności fizycznej.

Dalej przyjęto między innemi wniosek komisji postulatowej o zwrócenie się do Sejmu o przeprowadzenie ustawy o wychowaniu fizycznem, oraz o poczynienie kroków dla zainteresowania polskich placówek zagranicznych dla sportu polskiego.

Poza wnioskami komisji, przyjęto wniosek:

Kongres uważa za niezbędne, by rząd poparł prace polskiego komitetu Igrzysk olimpijskich, celem przygotowania godnego wystąpienia w Paryżu.

Wreszcie przyjęto wniosek.

Kongres wita zorganizowanie międzyklubowej komisji senackiej dla popierania rozwoju sportu polskiego i wyraża przekonanie, że dzięki jej rychło będą załatwione sprawy administracyjne i gospodarcze dla rozwoju sportu polskiego.

---

## Ze sportu

Kraków, 11 kwietnia.

**VIVO A. C.—JUTRZENKA 5:1 (1:0).**

Vivo A. C., z którym rozgrywały zawody w sobotę Jutrzenka, a w niedzielę Wisła, należy do budapeszteńskich drużyn klasy A dopiero rok drugi. Imię jego głośne się stało przy samym wstępie do klasy tej. Rozgrywając swój inauguracyjny match w klasie A, pokonać on zdołał sławnego mistrza Węgier M. T. K., a jakiś czas później udało mu się to powtórnie. Niespełna trzy tygodnie temu pokonał on prowadzącego dotąd w mistrzostwie Budapesztu Ujpesti, a temsamem „utrącił" drużynę tę z przodującego stanowiska. W rozgrywanem obecnie mistrzostwie zajmuje on piąte, czy szóste miejsce. Drużynę cechuje dobre wyszkolenie techniczne i taktyczne. Gracze fizycznie dobrze rozwinięci, a chociaż niektórzy z nich są wprost okazałej tuszy, jak n. p. prawe skrzydło, posiadają znakomity start do piłki. Także ich gra głową, w której wyróżniał się center pomocy, jest bardzo ładna. Przy parciu naprzód widoczna jest ekonomja sił, posługują się przedewszystkiem znakomitą techniką i rutyną. Z biegiem czasu dopiero, a zwłaszcza ku końcowi gry, wpadają w szybsze tempo i błyskawiczną kombinację. Rzecz jasna, iż drużyna o mniejszej rutynie, jak n. p. Jutrzenka, której gracze sił swoich zużywali w sobotę na nieproduktywnem bieganiu po boisku, ku końcowi ulec musi mniejszej, czy większej klęsce z powodu wczesnego przemęczenia się.

Gra, z początku otwarta, połączona obustronnemi atakami, nie zmieniła się do pauzy mimo strzelonej przez Węgrów w 16 m. bramki. Momentami przewagę nawet miała Jutrzenka, co uwidoczniło się dla niej rogami w stosunku 4:3. Po pauzie krótki czas gra otwarta, a potem pole opanowywać zaczęli goście. Drużyna Jutrzenki ścieśniła się. Krumholz, Grünberg, Klotz II uganiali się za piłką aż pod swoją bramkę. Fuhrman biegał, gdzie jeno piłkę zoczył. Na wysokości zadania stali jedynie obrońcy i skrajni pomocnicy. Usiłowania ich pchnięcia swojego naprzód, spełzały. Jeżeli atak poderwać się zdołał, to zazwyczaj grzęznął na — środku boiska. Dalsze posuwanie się udaremniła znakomita pomoc i obrona Viva. Dopiero ku końcowi ocknął się napad Jutrzenki, lecz krótki czas pozwolił jedynie na uzyskanie honorowego goala. Rogów po pauzie 6:1 dla Węgrów, razem 9:5 na niekorzyść Jutrzenki.

**VIVO A. C.—WISŁA 1:0 (0:0).**

Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwanym zawodom Wisła—Vivo nie dopisała pogoda; dął silny, mroźny wiatr. Vivo, który wystąpił w wzmocnionym składzie, wybrał boisko za wiatrem. — Z miejsca silnie zaczął naciskać, chcąc wykorzystać sprzyjający mu wiatr. Gra toczy się wyłącznie po stronie Wisły. Mimo energicznego nacisku Węgrów, do pauzy bez żadnego rezultatu. Po pauzie gra Wisła za wiatrem. Napad jej zaczyna silnie nacierać, wspomagany dzielnie pomocą i obroną. Wszystkie usiłowania przebojowe napadu Wisły udaremniają znakomicie grające tyły gości. Po pierwszym, intensywniejszym nacisku Wisły, gra przenosi się zaczym na środek boiska, a nawet dalej Gra staje się bardzo interesująca, tempo się wzmaga, ataki jednej i drugiej strony. — W 21 minucie zdobywa lewe skrzydło Węgrów bramkę. Gra się zaostrza. Zejście Reymana z boiska z powodu kontuzji nogi wpływa ujemnie na dalszą akcję napadu Wisły. Napad wprawdzie prze naprzód, lecz między graczami rwie się łączność, brak u nich wzajemnego zrozumienia. Luzem chodzi zwłaszcza Krupa, który nawet o podbieganiu zapomniał. Końcowe usiłowania obu stron nie osiągły żadnego skutku. Rogów 7:1 (6:0) dla Vivo Dobry dzień miał Wiśniewski w bramce.

Olsza—Makkabi 2:1.
Wawel—Sparta 1:1.

**INNE WYNIKI.**

**Budapeszt.** Zawody międzymiastowe Budapeszt-Berlin zakończyły się zwycięstwem Berlina 1:0 (0:0) Stosunek rogów 8:3 dla Budapesztu.

**Praga.** Slavia—Teplitzer Fussballklub 7:0. Sparta—C. A. F. K. 6:1.

**Wiedeń.** Hakoah—Vasas z Budapesztu 2:1.

---

**DOROCZNY BIEG.** Z Warszawy donoszą 8 bm.: Dzisiaj odbył się w Warszawie doroczny bieg o puhar wędrowny „Kurjera Polskiego". Start biegu o godzinie 13,15 na wijadukcie mostu Poniatowskiego. Ogółem do biegu zapisało się kilkudziesięciu zawodników, z których do startu stanęło 45. Do mety przybyło 40. Bieg odbył się w złych warunkach atmosferycznych, zawodnicy bowiem cały czas biegli pod wiatr. Trasa biegu wynosiła 6.400 metrów. Do mety przybył pierwszy Woltersdorf, szeregowiec 60 p. p. w doskonałym czasie, wynoszącym 22 minut 5.3 sekund. Zeszłoroczny czas wynosił 22 minuty 28 sekund. Drugi przybył Kosicki, 60 p. p., 22 minuty 7 sekund. Trzeci Waligórski z Inowrocławia, czwarty Kostrzewski z łódzkiego klubu sportowego, piąty Ziffer z klubu „Legja", szósty Kurletto z „Cracovii". Wzdłuż ulic, któremi biegli zawodnicy, zebrały się tłumy publiczności. Po biegu wręczono zwycięzcy Woltersdorfowi puhar wędrowny, zaś wszyscy zawodnicy, którzy zajęli sześć pierwszych miejsc, otrzymali żetony pamiątkowe.

---

## Z sali sądowej

Kraków, 11 kwietnia.

**SKAZANY ZA OBRAZĘ CZCI I POBICIE.**

W ubiegłym tygodniu w sądzie powiatowym karnym w oddziele II przed sędzią drem Wysockim, toczyła się rozprawa karna przeciw radcy miejskiemu Janowi Chwastkowi, oskarżonemu o obrazę policjonta, o obrazę i pobicie Kazimierza Chwastka, oraz Gołąba.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, mocą którego radca Chwastek zasądzony został na 3 tygodnie aresztu bez zamiany na grzywnę, oraz na zapłacenie kosztów procesu i odszkodowanie. Przy wymiarze kary uwzględnił sędzia fakt, że radca Chwastek był już kilkanaście razy karany za różne przekroczenia.

**ECHA DEMONSTRACYJNEGO POCHODU.** — Jak wiadomo, podczas pochodu demonstracyjnego, odbytego w Krakowie z powodu uroczystych nabożeństw żałobnych za Niewiadomskiego, przyszło do ekscesów, przyczem wybito kilka szyb w sklepach przy placu i ul. Szczepańskiej, oraz w redakcji „Gońca". Śledztwo w tej sprawie jest na ukończeniu, a prowadzi je sędzia Konopacki. Wybite szyby oceniono na 300 miljonów mk. Aresztowaną podczas demonstracyj Rozalję Banasiową, wypuszczono na wolność za kaucją 1 miljona mk., zaś aresztowanych Władysława Teichmana i Czesława Leitnera wypuszczono na wolność bez kaucji.

---

## Wysadzenie tamy pod Emscher

**Buer,** 10 kwietnia (PAT). W miejscu, gdzie kanał Ren—Herne przecina pod Hennrichenburg rzekę Emscher, w niedzielę rano koło g. 5 nieznani sprawcy **wysadzili w powietrze tamę.** Masy wody kanału **runęły gwałtownie do rzeki Emscher.** Wiele mostów drewnianych, które nie wytrzymały gwałtownego naporu wody, **zostało uniesionych.** Wkrótce port i wielka przestrzeń kanału **pozostały bez wody.** Liczne łodzie, naładowane węglem, **wywróciły się.** Komunikacja na kanale jest przerwana.

**ARESZTOWANIE STINNESA.**

**Wiedeń,** 10 kwietnia (AW). Pisma tutejsze donoszą z Dortmund, że **Stinnes,** który wczoraj wieczór wyjechał z Berlina do zagłębia Ruhu, został dzisiaj rano wraz ze swoją żoną na dworcu w Scharnhorst **aresztowany przez żołnierzy francuskich.** Kazano mu wysiąść z wagonu sypialnego i umieszczono go wraz z żoną w wagonie towarowym. Bliższych szczegółów na razie brak. Jak donoszą z Monachjum, także niemiecki sekretarz stanu Hamm, który jest szefem kancelarji państwowej został na tej samej stacji **aresztowany również przez Francuzów.**

---

## Różne wiadomości polityczne

**O MANIFESTACJI NA CZEŚĆ ANGLJI** w Warszawie w ubiegły czwartek przed poselstwem angielskiem z powodu stanowiska Anglji w sprawie ks. Butkiewicza, przynosi cała prasa angielska wyczerpujące informacje.

**ARESZTOWANIE MINISTRA BUŁGARSKIEGO.** Z Sofji donoszą, że były minister wojny, Tomow, który niedawno wystąpił z gabinetu Stambulijskiego, został aresztowany z powodu nadużyć, popełnionych na stanowisku ministra.

---

## Sensacyjne bankructwo banku w Kopenhadze

Sensacją Danji jest obecnie bankructwo Banku Ziemiańskiego w Kopenhadze na którego czele stał największy duński potentat finansowy, Emil Glueckstadt. Tensam, który rok temu przybył do Wiednia dla studjów nad finansami Austrji, które miał uzdrawiać w chwili, gdy jego własny bank tej sanacji najwięcej potrzebował.

Założył go przed 51 laty ojciec aresztowanego obecnie dyrektora Glueckstadta i oddał mu w roku 1903 jego kierownictwo, jako instytucji potężnej. Młody Glueckstadt odgrywał też w Kopenhadze pierwszorzędną rolę, żył w najlepszych stosunkach z domem królewskim, często podejmował króla w swoim domu i bywał jego gościem na dworze. — Znany był przytem ze swej niezwykłej rozrzutności i wydawania olbrzymich sum na wszelki zbytek prawdziwie „amerykański". Wiedziano powszechnie, że żyje wspanialej, niż sam król, którego majątkiem także częściowo zawiadywał.

W zupełności zarządzał Glueckstadt majątkiem wuja królewskiego, księcia Waldemara, który to majątek zupełnie zrujnował swemi spekulacjami.

Bankructwo banku związane jest z przewrotem bolszewickim w Rosji, gdzie posiadał znaczne dobra, które dzięki rewolucji straciły swoją wartość. To też po rewolucji Glueckstadt próbował jeszcze szczęścia, subwencjonując kontrrewolucyjną akcję jenerała Judenicza — jak wiadomo — bezskutecznie.

---

## Odpowiedź na krytykę w czasopiśmie „Drzewo", Lwów, pod tytułem: „Fabryka Blumwego a przemysł drzewny".

W czasopiśmie „Drzewo" Nr 15 z dnia 10 z. m., wychodzącem we Lwowie pod redakcją p. Janusza Szmycera, ogłoszony został artykuł pod tytułem: „Fabryka Blumwego a przemysł drzewny", podpisany literami „Inż. T. Ł.".

Artykuł ten, wymierzony przeciwko naszej firmie z wyraźnym zamiarem odstręczenia przemysłu drzewnego od naszych fabrykatów specjalnie, a krajowych wogóle, zmierza „de facto" do zniesienia cła ochronnego od maszyn obróbki drzewa, a temsamem ułatwia dla wyrobów zagranicznych drogę do naszego kraju.

Po przeczytaniu tego artykułu ma się wrażenie, że jest to brudna reklama konkurenta, w tym wypadku zainteresowanego może osobiście p. inżyniera T. Ł., nie przypuszczamy bowiem, żeby redakcja tego fachowego czasopisma była sama zainteresowaną, choć z nieszczęśliwie umieszczonego dopisku na samym końcu odnośnego artykułu „Na żądanie służymy adresami fabryk, dostarczających doborowe obrabiarki po niższych cenach"— możnaby to wnioskować. Na myśl tę naprowadza nas fakt, że p. redaktor Janusz Szmycer, zgłosiwszy się w zeszłym roku do nas osobiście w sprawie umieszczenia ogłoszenia w jego czasopiśmie, proponował nam między innemi propagowanie naszych wyrobów i otworzenie w tym celu specjalnego biura, któreby się zajmowało wyłącznie sprzedażą naszych maszyn. P. redaktor Janusz Szmycer podkreślił również; że jedyna w kraju polska firma, której wyroby znane są, jako najlepsze, ma obowiązek reklamować się w poważnem piśmie fachowem, jakiem jest czasopismo „Drzewo".

Wracając do treści samej wymierzonego przeciwko naszym fabrykatom artykułu, stwierdzamy, że autor albo jest źle poinformowany, lub też podaje umyślnie niezgodne z prawdą dane.

Pisząc bowiem o tartakach, położonych we wschodnich województwach państwa, wymienia tylko tartaki fabryk zagranicznych Tophana, Kirchnera, Hoffmanna i innych, nie wspomina natomiast równocześnie o naszych tartakach, to jest fabrykatach Blumwego, w które przecież zaopatrzone są prawie wszystkie tamtejsze tartaki. O ile wogóle znajdują się tam również tartaki Tophana i Kirchnera, to jest ich chyba bardzo nikła ilość. Następnie twierdzi autor, że tartaki nasze są bardzo drogie i niedobre. Możemy udowodnić, że tak nie jest, wątpimy jednak, czy p. inżynier T. Ł. mógłby nam dostarczyć dowodów, że on ma rację.

Twierdzenie p. inż. T. Ł., że nasze tartaki są niedobre, jest tem ciekawsze, że jeszcze do chwili obecnej dostarczamy je poza granice kraju. Możemy dalej udowodnić, że olbrzymia większość tartaków w Prusach Wschodnich, oraz pokaźna ilość we wszystkich innych częściach Rzeszy niemieckiej, pracuje prawie wyłącznie naszemi tartakami. Taksamo we Francji, Rosji, w Chinach, Grecji, a nawet w Brazylji i Afryce maszyny nasze są w użyciu. Dotychczas wysłaliśmy ogółem przeszło 2.000 traków. Odpieramy również zarzut co do wysokich cen, gdyż nie kierujemy się zupełnie ani stanem waluty, ani cenami rynkowemi, lecz obliczamy ceny maszyn na podstawie dokładnej kalkulacji. Że ceny te są przystępne, dowodzi fakt, że mamy stale nawet bardzo pokaźną ilość zamówień do wykonania.

Zaznaczamy, że do obecnej chwili nie otrzymaliśmy prawie żadnej reklamacji, ani co do ceny, ani co do wykonania maszyn, posiadamy natomiast poświadczenia naszej klijenteli, że z naszych dostaw jest zupełnie zadowolona.

Z tartaków, spalonych przez Niemców, których wymienia autor, niejeden został już przy pomocy naszych maszyn uruchomiony.

Pytamy się dalej autora, czy do nabycia maszyn zagranicznych nie potrzeba olbrzymich kapitałów, a może raczyłby wyświetlić tę sprawę na podstawie konkretnych liczb. Poza tem może raczyłby nam odpowiedzieć, dlaczego my za dokonane u nas montaże, n. p. światła elektrycznego etc., musimy płacić ceny wyższe od tych, jakie my liczymy naszym odbiorcom za wystawienie maszyn? Na pytanie, postawione przez pana inż. T. Ł., kogo właściwie rząd chce w danej sprawie popierać, odpowiadamy: **przemysł rodzimy w tym celu mianowicie, by, obok fabryki Blumwego, powstały inne w tejsamej gałęzi przemysłu** — innemi słowy, **by przemysł ten rozwijał się w naszym kraju.**

Twierdzenie p. inż. T. Ł. co do nie polskości naszej firmy, jest absurdem takim, że nie myślimy z nim pod tym względem polemizować.

Twierdzenie częstego pękania ram przy naszych gatrach, jest fałszem, za które autor, względnie redakcja czasopisma „Drzewo", odpowiadać będą przed sądem.

Żaden z naszych dyrektorów nie mógł powiedzieć, że pęknięcie ram mogło nastąpić z powodu braku surowca niemieckiego (bo takiego faktu nie było. Z Niemiec nie sprowadzaliśmy dotychczas ani jednego kilograma surowca, a używamy tylko surowca krajowego z domieszką surowca luksemburskiego, zatem nie niemieckiego, oraz surowca „Hamatit", sprowadzonego ze Szwecji.

W dalsze polemiki z autorem artykułu w czasopiśmie „Drzewo" nie wdajemy się, a sprawę, jako taką, rozstrzygnie sąd.

„UNIA", ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN, TOW. AKCYJNE, dawniej BLUMWE I SYN, BYDGOSZCZ.

---

## Wiadomości giełdowe

**Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.** Na rynku dewizowym usposobienie prawie bez zmiany. Dolarami (gotówką tylko) i Paryżem robiono po kursie mocniejszym, Zurych natomiast nieco słabszy, zresztą bez zmiany.

Za to w dziale akcyj przemysłowych i handlowych ożywienie utrzymuje się, przy tendencji silnie zwyżkowej. W dużem zainteresowaniu papiery mechaniczne: Zieleniewski, Cegielski, Automotor i Trzebinia, dalej Górka, Siersza górnicza, Tepege, Polska Nafta, Trzebinia mydło, Krakus, Chodorów, P. T. H. i Pharma.

W akcjach bankowych również tendencja mocna i więcej, niż zwykle transakcyj. Kupowano Przemysłowy po 4800—5100, Hipoteczny po 3500, Małopolski po 4500, Kredytowy warszawski po 18000 i Spółek Zarobkowych po 34000. Papiery procentowe bez ruchu.

### CEDUŁA KURSOWA

z dnia 10 kwietnia 1923

**Waluty i dewizy:**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjed. | 42000 | 44000 | 42000 | 44000 |
| | Transakcja | | | 43500 |
| Funty szterl. | 197000 | 205000 | 197000 | 205000 |
| Floreny holend. | 16500 | 17500 | 16500 | 17500 |
| Franki francuskie | 2850 | 2950 | 2850 | 2950 |
| Franki belgijskie | 2450 | 2550 | 2450 | 2550 |
| Franki szwajc. | 7800 | 8000 | 7800 | 8000 |
| Liry włoskie | 2050 | 2150 | 2050 | 2150 |
| Marki niemieckie | 1·80 | 2·10 | [illegible] | 2·10 |
| Korony austr. | 0·57 | 0·63 | 0·57 | 0·63 |
| Korony czeskie | 1200 | 1300 | 1225 | 1325 |
| | Transakcja | | 1280—1265 | |

**Akcje Tow. handl. i przem.**

| | | | Transakcja |
|---|---|---|---|
| Polskie Tow. handl. | 4000 | 4700 | 4300—4600 |
| Impex | 450 | 550 | 450—550 |
| Pharma | 23000 | 28000 | 24000—25500 |
| Polski Glob | 1000 | 1500 | 1300 |
| Żegluga Polska | 2100 | 2500 | 2250 |
| Zieleniewski | 120000 | 130000 | 120000—128000 |
| Cegielski | 120000 | 130000 | 122000—130000 |
| Parowozy | 30000 | 35000 | 30000—33000 |
| Automotor | 4600 | 5200 | 4800—5000 |
| Trzebinia | 35000 | 40000 | 36000—39000 |
| Pocisk | 10000 | 15000 | 12000—13000 |
| Górka | 73000 | 78000 | 75000—76000 |
| Siersza | 72000 | 77000 | 73500—75000 |
| Tepege | 38000 | 45000 | 40000—42000 |
| Polska Nafta | 13000 | 20000 | 13000—18000 |
| Pezet | 8000 | 10000 | |
| Strug | 7500 | 8500 | 8000 |
| Synd. koszyk. | 4000 | 5000 | |
| Tłuszcze Trzebinia | 38000 | 43000 | 39500—40000 |
| Krakus | 18000 | 23000 | 20500—22000 |
| Chodorów | 65000 | 70000 | 65500—68000 |
| Ćmielów | 43000 | 48000 | 47000 |
| Elektr. Siersza | 7000 | 9000 | 8000 |
| Niemojowski | 20000 | 25000 | |
| Fabr. kap. Myślenice | 5000 | 6000 | |

**GIEŁDA SZWAJCARSKA.** (10 kwietnia). Berlin 0·02.59, Holandja 214·10, Nowy York 547, Londyn 25·47, Paryż 37, Medjolan 27·20, Praga 16·32½, Budapeszt 0·12½, Belgrad 5·45, Sofja 4·12, Warszawa 0·01.40, Wiedeń 0·00 76½, austr. korona stemplowana 0·00.77.

---

**CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE.** (Tel. wł.). Wczoraj i dziś tendencja chwiejna. Kursa bez zmiany. Dolary 43.200, marki niemieckie 2·75, korony czeskie 1250, franki francuskie 2750, franki szwajcarskie 7[illegible]00 mk.

---

**Z TARGOWICY MIEJSKIEJ.** Na targ od 1 do 7 bm. spędzono buhaji 47, wołów 38, krów 411, jałówek 134, cieląt 849, owiec 3, kóz —, nierogacizny 566, razem 2048 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 590.000 do 800.000 mk.; woły od 480.000 do 800.000 mk.; krowy od 329.000 do 800.000 mk; jałownik od 430.000 do 750.000 mk.; cielęta od 426.200 do 711.100 mk.; nierogaciznę od 1,020.000 do 1.400.000 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 1,400.000 do 1,760.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1932 sztuk; na konsumcję innych gmin kraju 116. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 53 sztuk bydła, 8 kóz i 97 nierogacizny, zaś 76 cieląt więcej, czyli 82 sztuk mniej. Na Górny Śląsk wysłano 29 sztuk nierogacizny, tutaj niesprzedanej.

---

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

---

## Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Ś. † p.

**z Wasilewskich**
**Zofja Florentyna Sobolewska**

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu dnia 8 kwietnia 1923 r., przeżywszy lat 70. Pogrążeni w nieutulonym smutku: mąż, syn, synowa, wnuk i rodzina zapraszają Przyjaciół i Życzliwych na nabożeństwo żałobne do kościoła parafjalnego w Podgórzu dnia 11 b. m. o godzinie 8½ rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby przy ulicy Salinarnej L. 25 na cmentarz rakowicki.

Zakład pogrzebowy Henryka Cyno w Podgórzu.

# Przewodnik turystyczny po Krakowie.

## Wawel i muzea:

**Zamek królewski** na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1. tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 od 3—6.

## Władze:

**Województwo,** ul. Basztowa L. 26. tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34. telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 2 5. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.



W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.